

Sygn. akt I CZ 102/12

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa D. D.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 października 2012 r.,
zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego
z dnia 17 stycznia 2012 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 17 stycznia 2012 r. zasądził od powoda D. D. na rzecz strony pozwanej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. kwotę 1 136,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej oraz kwotę 244,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że wyrokiem z dnia 24 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy zmienił częściowo orzeczenie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zamiast kwoty 22 800 zł zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7 800 zł. Ustalając rozmiar kosztów poniesionych przez strony postępowania (suma kosztów) oraz wysokość kosztów przypadających na każdą z nich wskazał, że na koszty sądowe poniesione przez pozwanego złożyły się opłata od apelacji w kwocie 1 140 zł i koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1 200 zł, łącznie 2 340 zł, zaś powód poniósł koszty w wysokości 1 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Przyjmując, że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 66% Sąd Okręgowy uznał, że należne mu koszty winny wynieść 1 544 zł. Skoro zaś powód wygrał proces w 34%, to należą mu się koszty w wysokości 408 zł. Po potrąceniu tych kwot Sąd Okręgowy zasądził zatem od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 136 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Rozstrzygając o kosztach procesu poniesionych przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wziął pod uwagę fakt, że zażalenie pozwanego nie zostało w całości uwzględnione. Sąd Najwyższy odrzucił bowiem zażalenie w części dotyczącej kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym. Zażalenie zostało zatem uwzględnione w 74%, a co za tym idzie należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 244,20 zł. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie kompensaty (art. 100 k.p.c.), stosunkowo rozdzielając koszty również o kosztach postępowania zażaleniowego rozpoznawanego przed Sądem Najwyższym orzeczono na zasadzie kompensaty (art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).

Powyższe postanowienie zażaleniem zaskarżył powód, domagając się jego zmiany poprzez wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu bądź

o nieobciążanie powoda kosztami na zasadzie art. 102 k.p.c., a także zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego. Powód zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie zawartej w nim zasady wzajemnego zniesienia kosztów oraz możliwości włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów w przypadku, w którym określenie należnej sumy zależało od oceny sądu, oraz naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Powód twierdził, że charakter jego roszczenia uzasadniał zniesienie kosztów postępowania odwoławczego oraz zażaleniowego przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Z zażalenia wynika, że skarżący upatruje naruszenia powyższego przepisu wyłącznie w braku dokonania wzajemnego zniesienia między stronami kosztów postępowania odwoławczego. Nie zarzucał natomiast wadliwego ustalenia sposobu rozdzielania tych kosztów w stosunku do wyniku sprawy. Nie domagał się również przyznania zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne od pozwanego na jej rzecz, pomimo wygrania przez niego apelacji jedynie w nieznacznym zakresie. W tej sytuacji nie ma potrzeby rozważania takich okoliczności, lecz wystarczy odnieść się do argumentów, związanych z zarzucanym Sądowi Okręgowemu nieuwzględnieniem charakteru sprawy i rodzaju dochodzonego przez skarżącego roszczenia, dotyczącego zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania odwoławczego, wobec charakteru roszczenia, jest w ocenie skarżącego niesprawiedliwe. Taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sam charakter roszczenia nie może przesądzać o zastosowaniu art. 100 k.p.c. W takiej sytuacji bowiem w każdym wypadku dochodzenia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę istniałby obowiązek wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami.

Kodeks postępowania cywilnego jednak takiej reguły nie zawiera. Trzeba też zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, uznał żądanie pozwu za uzasadnione tylko w stosunkowo nieznacznej części. Nie można przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia, zwłaszcza w sytuacji, w której – jak w niniejszej sprawie - okaże się, że żądanie było znacznie zawyżone.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c., wyrażającego zasadę słuszności, zgodnie z którą, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważający jest pogląd, że ustalenie, czy w sprawie zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony", zależy od swobodnej oceny sądu, przy czym wskazuje się, że ocena wystąpienia takiego przypadku dokonywana jest z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku w ramach tzw. suwerennego uprawnienia jurysdykcyjnego składu orzekającego (zob. m.in. wyroki: z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05, nie publ.; postanowienia: z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, nie publ.; z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, nie publ., z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, niepubl.). Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest dopuszczalna wyłącznie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna lub oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 23/11, nie publ.). W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, a pozwany nie wykazał szczególnych okoliczności ani związanych z przebiegiem procesu, ani pozostających poza nim, uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. Sam charakter roszczenia, co ponownie należy podkreślić, nie może decydować o konieczności zastosowania zasady słuszności.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.